

Zagraniczne podmioty dopiero zaleją polski handel?

31 sierpnia 2017

Choć działające od wielu lat na polskim rynku hipermarkety pokroju Tesco czy Biedronki zamykają niektóre swoje placówki, to według specjalistów czeka nas dopiero prawdziwy wysyp nowych sieci marketów oraz dyskontów. Zwiększające się dochody Polaków oraz nowo powstające centra handlowe przyciągają między innymi koncerny z Holandii i Republiki Południowej Afryki, natomiast z zachodnimi podmiotami coraz bardziej konkuruje polska sieć Dino.

W połowie lipca informowaliśmy, że największe zachodnie sieci handlowe redukują liczbę swoich sklepów w Polsce. Na zamykanie kolejnych placówek decydowały się Tesco, Biedronka oraz Carrefour, co miało wiązać się z przesytem rynku oraz większymi wymaganiami konsumentów, którzy mają w coraz większym stopniu korzystać z likwidowanych wcześniej masowo osiedlowych sklepów. Innego zdania na temat polskiego sektora handlowego są jednak koncerny nieposiadające wcześniej obiektów w naszym kraju.

Na rynek hipermarketów spożywczych w Polsce chce wejść południowoafrykańska sieć ShopRite, która dominując w piętnastu krajach południa Afryki jest zdecydowana wejść na nowe rynki poza swoim kontynentem. Według „Pulsu Biznesu”, koncern od dłuższego czasu monitoruje Europę Środkowo-Wschodnią, ale Polska ma być dla niego stosunkowo łatwym obszarem, ponieważ w naszym kraju działają firmy współpracujące z ShopRite. Nie wiadomo jednak kiedy podmiot z RPA otworzy tutaj swój pierwszy sklep.

Dużo bardziej konkretne są za to podmioty z branży marketów „niespożywczych”. Do końca roku w dynamicznie rozwijających się polskich centrach handlowych mają pojawić się placówki

takich dyskontów jak Hamleys, Love Republic, Zarina, Newbie czy 4Faces, które działają m.in. w sektorach zabawek dla dzieci oraz odzieży. W bliżej nieokreślonym czasie na polskim rynku chce także zaprezentować się niemiecka sieć Tedi, która oferuje jednak wątpliwej jakości artykuły domowe produkowane w Azji. W najbliższych tygodniach swoje sklepy otworzy także holenderska sieć Action.

Jednocześnie coraz bardziej na rynku marketów rozpycha się polska sieć handlowa Dino, która do końca czerwca bieżącego roku posiadała 677 marketów, czyli o 120 więcej niż przed rokiem. Dodatkowo w drugim kwartale bieżącego roku grupa wypracowała blisko 46,69 mln złotych skonsolidowanego zysku. Sama sieć spożywczo-przemysłowych sklepów oficjalnie funkcjonuje od 1999 roku, a jej właścicielem jest kujawski przedsiębiorca Tomasz Biernacki.

Na podstawie: Money.pl, Forsal.pl

Źródło: Autonom.pl